

O leżących za murami jednostki wojskowej w Drawnie podziemnych schronach i ściśle chronionej broni mieszkańcy mówili od dawna. - Dziś mamy już pierwsze dowody na to, że w czasie wojny znajdowały się tu słynne rakiety V-2 - potwierdza Marian Twardowski z Drawna.

Drawieńscy historycy są przekonani, że tajemnica rakiet V-2 już dawno została odkryta, gdyby nie fakt, że na wszystkim położyli rękę Rosjanie. - To pewne, że na terenie jednostki wojskowej pracowali jeńcy radzieccy. W każdym tygodniu ginęło od dwóch do czterech. Chowano ich na prowizorycznym cmentarzu obok kolonii Wiśniewo. Pewnego dnia zniknęli wszyscy. Oficjalnie mówi się, że dokonano ekshumacji i przeniesiono ich na teren cmentarza żołnierzy radzieckich w Choszczynie. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, dlaczego ten temat została bez echa dawna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce - zastanawia się mjr Andrzej Szutowicz. Jest przekonany, że to właśnie Rosjanom zależało, by nie rozgrzebywać tajemnicy drawieńskiej Muna Lager (składnicy amunicji).

### **Prawie jak Peenemünde**

Od dwóch miesięcy wojskowi wspólnie z historykami z muzeum Pomorskiego Okręgu Wojskowego przeszukują teren jednostki. Kilka dni temu odkryli miejsca, w których stały konstrukcje hal podobne do tych z Peenemünde (ośrodek doświadczalny w Niemczech, gdzie konstruowano i testowano broń). Znaleźli dół, do którego zapadła się dorodna sosna. Historycy zamierzają go zbadać. Liczą też na informacje czytelników lub świadków tamtych zdarzeń. Plotki o rakietach, tysiącach wagonów, które Rosjanie w 1945 r. wywieźli z Drawna w głąb swojego kraju, a także setkach jeńców, którzy zniknęli bez wieści, od kilku lat nie dawały spokoju lokalnym historykom. Dwa lata temu o pomoc w tej sprawie poprosili specjalistów z Ministerstwa Obrony Narodowej i muzeum Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy. W ubiegłym roku pierwszy element rakietowej tajemnicy odkrył ppłk dr Jeremiasz Ślipiec z MON: - Udało się nam dotrzeć do rozkazów wojskowych, z których wynika, że w okolicach Drawna działał specjalny radziecki batalion przebrany w mundury polskich żołnierzy. Ich zadaniem było sprawdzanie doniesień o tajnych niemieckich zakładach zbrojeniowych pod ziemią.

Równie sensacyjnie brzmi informacja Fritza Mörke, który opisał działania wojenne w powiecie choszczeńskiego. Wspomina w nich, że Niemcy pod eskortą 800 żołnierzy, zorganizowali transport elementów V-2 z Suliszewa do Radunia (trasa kolejowa z Choszczyna do Drawna).

### **Niemcy potwierdzają**

- Nie były to jeszcze przełomowe dowody, to jednak upewniliśmy się, że warto szukać dalej. Na początku tego roku najbardziej sensacyjnie brzmiały zwierzenia Jana Korczyńskiego, jednego z pierwszych powojennych mieszkańców Drawna. Przekonywał mnie, że na terenie jednostki, którą dowodzę, były rakiety V-2. Twierdzi, że Rosjanie wszystko wywieźli, ale miejscowym i tak udawało się powykręcać miedziane rurki z silników, bo idealnie nadawały się do pędzenia bimbru - opowiada Szutowicz. Kilka tygodni później zawitała do Drawna Niemka Ruth Koroleus.

## Na tropie sensacji

Wpisany przez Administrator

wtorek, 28 kwietnia 2009 12:07 - Poprawiony niedziela, 14 marca 2010 11:57

---

- Zapewnia, że w czasie wojny jej syn, który służył wówczas w Holandii, zauważył transport kolejowy z raketami V-2. Na wagonach widoczna była informacja, że nadane zostały w Neuwedell (niemiecka nazwa Drawna). Zwrócił na to uwagę, bo stąd pochodził - mówi Marian Twardowski z Drawna, który od lat próbuje rozwikłać tę tajemnicę.

Szutowicz i Twardowski odnaleźli również notatki polskich strażników, którzy w 1945 r. strzegli tutejszej stacji kolejowej. Wynika z nich, że z miejscowości Kniazie do września 1945 r. wyjechało w głąb Rosji 2 tys. wagonów. - Kto by pomyślał, że Kniazie to Drawno. Tak nazwał je sobie radziecki komendant Rukin. Co było w wagonach? Możemy się tylko domyślać - mówi Twardowski.

TADEUSZ KRAWIEC

605 201 949

[tkrawiec@gazetalubuska.pl](mailto:tkrawiec@gazetalubuska.pl)

### Rakieta V-2

To pierwsza udana rakietą batalistyczna skonstruowana przez zespół niemieckich konstruktorów pod kierunkiem Wernhera von Brauna. Jej zasięg wynosił 380 km, a pierwsze dwie wystrzelono w kierunku Londynu 9 września 1944 r. W sumie użyto ich 3.170. Celami były miasta w Anglii, Francji, Holandii i Belgii. Ośrodek doświadczalny w Peenemünde został wykryty przez wywiad AK 1943 r. i na podstawie jego informacji zbombardowany przez RAF. Doświadczenia i próbne strzelania Niemcy prowadzili również w rejonie Pustkowa koło Dębicy.

- Czy te tajemnicze bunkry strzegły również rakiet V-2? – zastanawia się chor. Piotr Ochociński z Torunia, który wspiera w poszukiwaniach drawieńskich historyków  
fot. Tadeusz Krawiec

Lasy wokół Drawna kryją jeszcze wiele tajemnic. Na zdjęciach mjr Andrzej Szutowicz i Marian Twardowski  
fot. Tadeusz Krawiec

## Na tropie sensacji

Wpisany przez Administrator

wtorek, 28 kwietnia 2009 12:07 - Poprawiony niedziela, 14 marca 2010 11:57

---

Odkryte w lesie fundamenty są bliźniaczo podobne do tych, które znajdują się w niemieckim w Peenemünde. Znajdował się tam ośrodek doświadczalny.

fot. Tadeusz Krawiec